



## Szczęśliwego Nowego Roku

*U progu Nowego Roku składam całej wspólnotcie akademickiej, w imieniu Senatu i swoim własnym, najlepsze życzenia dalszych sukcesów, satysfakcji z osiągnięć, zdrowia i osobistej pomyślności. Kieruję je do wszystkich nauczycieli akademickich, studentów, ogółu pracowników Akademii i Szpitali Klinicznych, wraz z podziękowaniem za ofiarną pracę.*

*Mijający rok był bardzo ważny, ale też niezmiernie trudny dla nas wszystkich. Dziękuję za współpracę, zrozumienie i akceptację podejmowanych decyzji. W warunkach głębokiego kryzysu i gwałtownie narastającej nierównowagi finansowej z najwyższym trudem udało się nam zapewnić bieżące funkcjonowanie Akademickiego Centrum Klinicznego.*

*Kończymy rok 2004 w przekonaniu, że konsekwentnie podejmowane w ostatnich latach wysiłki organizacyjne i restrukturyzacyjne zaczynają przynosić oczekiwane rezultaty. Rok akademicki 2004/2005 rozpoczęliśmy z rekordową liczbą ponad 4000 studentów, w tym 100 obcokrajowców studiujących na English Division. Wręczyliśmy rekordową liczbę 1100 indeksów. Wydaliśmy również pierwsze dyplomy absolwentom studiów licencjackich.*

*Najważniejsze wydarzenia mijającego roku to:*

- pomyślna akredytacja kształcenia na kierunkach: farmacja, stomatologia, pielęgniarstwo, położnictwo i zdrowie publiczne,
- przyjęcie i wdrożenie do realizacji planu strategicznego dla Akademickiego Centrum Klinicznego,
- oddanie do użytku nowej siedziby Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej,
- zakończenie eksploatacji budynku przy ul. Kieturakisa.

*Wielkim zaszczytem dla Uczelni jest uhonorowanie prof. Janusza Limona prestiżową, naukową Nagrodą Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, a absolwenta Wydziału Lekarskiego Bartosza Ka-*

*raszewskiego tytułem „Primus Inter Pares 2004” w Polsce. Podkreślić należy, że w roku ubiegłym oba te zaszczytne wyróżnienia stały się także udziałem reprezentantów naszej społeczności akademickiej – prof. Romana Kaliszana i absolwentki Beaty Lipskiej.*

*Ponadto dr Piotr Trzonkowski został laureatem Nagrody Premiera za najlepszą pracę doktorską, a w przeprowadzonym niedawno Lekarskim Egzaminie Państwowym absolwenci naszej Uczelni uzyskali jeden z dwóch najlepszych wyników w Polsce, co daje bardzo dobre świadectwo jakości naszego kształcenia.*

*Przed nami rok 2005, w którym będziemy świętować Jubileusz 60-lecia istnienia naszej Alma Mater. Będziemy kontynuować nasze wysiłki organizacyjne i modernizacyjne w dziedzinie edukacji, nauki i działalności klinicznej. Ważnym wyzwaniem, jakie stanie przed społecznością akademicką naszej Uczelni, będą wybory nowych władz akademickich na kadencję 2005-2008.*

*Jako rektor kończący drugą kadencję sprawowania urzędu, pragnę zaangażować do całej społeczności akademickiej o zaangażowanie, rozwagę i odpowiedzialność przy podejmowaniu decyzji wyborczych. Oddajmy ster rządów w Akademii Medycznej w Gdańsku w ręce najlepszych ludzi, tak by utrwalili pozytywne tendencje z ostatnich lat, poprawili to, co niedoskonałe i rozwinęli nowe inicjatywy. Przed nami nowe poważne wyzwania. Podejmijmy je z determinacją, nadzieją i głęboką wiarą, że sprostamy oczekiwaniom, że zbiorowym wysiłkiem zbudujemy pomyślność naszej Uczelni.*

*Życzę, by ten Nowy Rok był dla Akademii i dla nas wszystkich szczęśliwy. Wszystkim pracownikom i studentom życzę, by towarzyszyło im zadowolenie i satysfakcja z wykonywanej pracy. Życzę wytrwałości, zdrowia, pogody ducha i szczęścia osobistego.*

*Szczęśliwego Nowego Roku! Do siego Roku!*

Prof. Wiesław Makarewicz  
Rektor



## Pani Prezydentowa w AMG

W dniu 14 grudnia br. Pani Prezydentowa Jolanta Kwaśniewska odwiedziła budowę nowej siedziby Kliniki Pediatrii, Hematologii, Onkologii i Endokrynologii AMG, które wewnątrz studenci Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku ozdobili bajkowymi malowidłami. Na zdjęciu: Pani Prezydentowa w towarzystwie prof. Anny Balcerskiej, kierownika Kliniki oraz prof. Macieja Świeżewskiego w otoczeniu studentów ASP.



# VI WORLD CONGRESS ON MOUNTAIN MEDICINE AND HIGH ALTITUDE PHYSIOLOGY

Xining – Lhasa – China, 12 – 20 sierpień 2004 r.

W tym roku VI Światowy Kongres Medycyny Wysokościowej zorganizowano w Chinach na Płaskowyżu Tybetańskim i stanowił kontynuację tradycji odbywania spotkań w najpiękniejszych, wysoko położonych regionach naszego globu.

Pierwszy Światowy Kongres odbył się w La Paz (3700 m n.p.m.) w Boliwii w 1994 roku. Miejscowe lotnisko El Alto znajdujące się na wysokości 4100 m n.p.m. jest jednym z najwyższych położonych międzynarodowych lotnisk na świecie. Ciekawostką jest to, że kiedy samolot ląduje, ciśnienie w kabinie spada zamiast, jak zwykle, podnosić się. Innymi słowy wysokość, na której znajduje się lotnisko, jest większa niż wysokość ustawiona w kabinie podczas lotu.

Kolejne zjazdy miały miejsce w Cuzco – Peru, Matsumoto – Japonia, Arica – Chile oraz w Barcelonie – Hiszpania.

Tegoroczny VI Kongres toczył się w dwóch miejscach. Gospodarzem pierwszych czterech dni było Xining – stolica prowincji Qinghai w zachodnich Chinach. Qinghai usytuowane jest w północno-wschodnim krańcu Płaskowyżu Tybetańskiego. Średnia wysokość terenu to 3000 m n.p.m. Qinghai to także miejsce, skąd biorą początek dwie największe rzeki Chin: Jangcy i Żółta Rzeka. Stąd jego wdzięczna nazwa The Water Tower of China. Stolica Xining jest wielkim, nowoczesnym miastem, pozbawionym jednak atrakcji turystycznych i stanowiącym raczej etap w podróży do Tybetu.

Tak było i w naszym przypadku, gdyż druga część Kongresu odbyła się w Lhasie, stolicy Tybetu, obecnie Autonomicznym Regionie Chińskiej Republiki Ludowej. To mistyczne miasto przez lata odizolowane było od reszty świata. W Tybecie nadal nie ma asfaltu, kolei, a głównym sposobem transportu jest droga powietrzna. W ostatnich latach prowadzonych jest tam wiele badań z dziedziny medycyny wysokościowej, do czego niewątpliwie przystąpiło się ambitne przedsięwzięcie, jakim jest budowa pierwszej w Tybecie kolei na trasie Golmud – Lhasa. Długość trasy planowana jest na 1100 km, z czego 75% będzie przebiegało na wysokości powyżej 4000 m n.p.m., z najwyższym punktem na wysokości 5072 m n.p.m. Czas przejazdu będzie wynosił od 14 do 16 godzin. Stwarza to ryzyko dla zdrowia pasażerów niezaaklimatyzowanych do tak dużych wysokości i stanowi duży problem dla konstruktorów oraz wyzwanie dla naukowców. Prawdopodobnym rozwiązaniem będzie wzbogacenie wagonów tlenem. Podniesienie stężenia tlenu o 1% powyżej normalnej wartości 21% „obniża” odczuwaną wysokość o 300 m.

Aktualnym problemem, z którym boryka się Chińskie Ministerstwo Kolei, jest zapewnienie bezpieczeństwa pracy robotnikom pracującym przy budowie kolei. W większości pochodzą oni z terenów położonych niżej nad poziomem morza i ekspozycja na wysokość rzędu 4000 m może wywołać u nich chorobę wysokościową (Mountain Sickness MS). Są oni idealną populacją do badań nad przewlekłą przerywaną hipoksją – jednostką chorobową, o której niewiele do tej pory wiadomo. Na trasie kolei stanął dobrze wyposażony szpital polowy z komorą hiperbaryczną do leczenia chorób wysokościowych. Jak stwierdził przedstawiciel chińskiego rządu podczas wizyty uczestników Kongresu w Railway Workers Hospital, higiena pracy jest tak duża, że żaden z robotników przez dwa lata trwania prac na MS nie zachorował. Wierzyć lub nie... ?



Autorzy z prof. John B. West

Kongres obfitował w mnóstwo dodatkowych atrakcji i imprez towarzyszących. Warto zauważyć, że plan pobytu ułożony został nieprzypadkowo, ale z zachowaniem reguł aklimatyzacji. Było to ważne, szczególnie dla osób, które przybyły drogą lotniczą prosto z poziomu morza, co dotyczy także autorów.

Xining znajduje się na 2200 m n.p.m. Tam spędziliśmy trzy dni. Ostatniego, czwartego dnia odbyła się wycieczka do Qinghai Lake, jednego z największych jezior Chin, położonego na 3200 m n.p.m. Na noc wróciliśmy do Xining, czyli 1000 m niżej. Na następny dzień poleciliśmy do Lhasy – 3700 m n.p.m. Stamtąd po trzech kolejnych dniach odwiedziliśmy Namtso Lake na 4700 m n.p.m. mijając po drodze przełęcz na 5150 m n.p.m. Była to dość wyczerpująca wycieczka, zarówno dla uczestników, jak i kierowców minibusów z napędem na cztery koła, którzy przez 12 godzin pokonali około 500 km bezdroży tybetańskiego pustkowia.

Tak dobra aklimatyzacja pozwoliła nam na odbycie bez objawów ostrej choroby wysokościowej 10-dniowego trekkingu w regionie Mount Everest uwieńczonego dojściem do obozu drugiego (6025 m n.p.m.) w drodze na najwyższą górę świata. Widok Mount Everest z klasztoru Rongbuk, oddalonego od Everest Base Camp o 7 km, jest doprawdy „experience of a lifetime” (The Rough Guide – China). Piękno tego regionu potęgował też fakt jego odosobnienia. Nieliczni turyści decydują się tu na piesze wędrówki. My nie spotkaliśmy nikogo.

Uczestnictwo w Kongresie dało nam też sposobność obcowania z niezwykle ciekawymi ludźmi, których zainteresowanie fizjologią człowieka w warunkach wysokogórskich często wyrosło z miłości do gór. Takim człowiekiem-legendą jest John B. West (University of California, San Diego), obecnie redaktor naczelny *High Altitude Medicine and Biology*, w przeszłości lekarz słynnej wyprawy z 1953 roku, kiedy to Edmund Hillary i Tenzing Norkay jako pierwsi zdobyli Mount Everest. Na czele Międzynarodowego Towarzystwa Medycyny Górskiej (ISMM) stał do tego roku charzmatyczny Peter Hackett – zdobywca Everestu, obecnie szef Colorado Center for Altitude Medicine and Physiology (USA). Jego następcą jest James S. Milledge z Wielkiej Brytanii.

Chociaż problematyka Kongresu znacznie odbiega od zagadnień urologicznych można doszukać się wspólnych punk-